

O krok bliżej do zakazu testowania kosmetyków na zwierzętach w Chinach

data aktualizacji: 2019.03.19



Chiny będą zmierzać do tego, by nie trzeba było przeprowadzać dodatkowych testów na zwierzętach w przypadku kosmetyków dopuszczonych do obrotu w kraju, w którym zostały wyprodukowane.

Chiny są największym i najszybciej rozwijającym się rynkiem kosmetyków na świecie. Jednak wiele międzynarodowych marek obecnie nie sprzedaje tam produktów ze względu na wymóg testowania na zwierzętach w ramach procesu rejestracji produktu. Małymi krokami świat próbuje przekonać chińskich decydentów do zmiany procedur wprowadzania kosmetyków na tamtejszy rynek.

Organizacja Cruelty Free International wprowadziła rok temu przełomowy program pilotażowy, który miał pomóc utorować drogę firmom kosmetycznym z certyfikatem Leaping Bunny do sprzedaży w Chinach. Program został omówiony na spotkaniu w Szanghaju, na które dołączyły chińskie firmy i przedstawiciele branży kosmetycznej.

- Wiemy, że w Chinach istnieje zapotrzebowanie na kosmetyki wolne od okrucieństwa i zachęty dla firm do działania na rynku chińskim. Pracując intensywnie z naszymi partnerami w Chinach,

cieszymy się, że możemy ogłosić ten przełomowy projekt – mówiła **Michelle Thew, dyrektor generalny Cruelty Free International (CFI)**.

- Jest to dla nas świetna okazja, aby ocenić zainteresowanie międzynarodowych marek wejściem na rynek w Chinach. To naprawdę ekscytujący program, który może przynieść korzyści zarówno zwierzętom, konsumentom, jak i firmom wolnym od okrucieństwa.

Chiny wydają się być krok bliżej do zakazu testów kosmetyków na zwierzętach. Będą zmierzać do tego, by nie trzeba było przeprowadzać dodatkowych testów na zwierzętach w przypadku kosmetyków dopuszczonych do obrotu w kraju, w którym zostały wyprodukowane.

Krajowe Stowarzyszenie Produktów Medycznych z prowincji Gansu ogłosiło, że nie będzie wymagać dodatkowych testów na zwierzętach kosmetyków importowanych. Jednak ta informacja nie powinna być mylona z całkowitym zakazem badań na zwierzętach, ponieważ wymogi dotyczące testów przed wejściem na rynek nie zostały jeszcze ustalone w odniesieniu do importowanych kosmetyków.

Wcześniej Chiński Narodowy Instytut Kontroli Żywności i Leków (NIFDC) wydał oświadczenie o swoim zobowiązaniu do przeglądu testów w przemyśle kosmetycznym i zbadania alternatyw dla testów na zwierzętach, które są powszechnie stosowane w krajach, w których praktyka jest zakazana. NIFDC podkreślił, że badania, rozwój i standaryzacja metod testowania, które nie wykorzystują zwierząt, są jego najważniejszymi priorytetami.

Michelle Thew, szefowa CFI, skomentowała, że na tym etapie nie oznacza to, że marki importujące do Chin z dnia na dzień staną się wolne od okrucieństwa wobec zwierząt, ale cieszy się, że dzięki współpracy i partnerstwu dążenie do zakończenia testów na zwierzętach na całym świecie jest coraz bliższe.

Organizacja Cruelty Free International intensywnie pracuje, aby zachęcić do zmian w Chinach, pomagając temu krajowi odejść od testów na zwierzętach i doprowadzić do globalnego rynku wolnego od okrucieństwa wobec zwierząt.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/o-krok-blizej-do-zakazu-testowania-kosmetykow-na-z,53279>